

# Kościół ewangelicki z Bytomia-Bobrka

Wybrane problemy konserwatorskie  
w obiekcie o charakterze tymczasowym  
wykonanym z materiałów  
nieatrwałych i nietypowych

Krzysztof Wieczorek

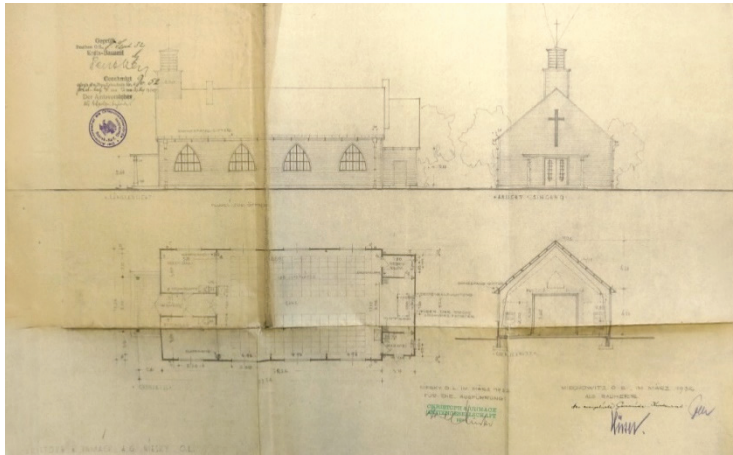
Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”



**Kościół z Bytomia-Bobrka, przeniesiony do Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”, powstał w 1932 roku, kiedy liczba pracowników huty „Bobrek” wyznania ewangelickiego wzrosła do ponad tysiąca wiernych.** Zarząd zakładu przekazał wspólnocie działkę na terenie Bobrka (dziś dzielnicy Bytomia), na której wkrótce stanął kościół filialny parafii w Miechowicach. Z powodów finansowych został wzniesiony z drewna, w stosunkowo taniej konstrukcji szkieletowej z półfabrykatów. Elementy konstrukcyjne zamówiono w górnołużyckim zakładzie „Christoph & Unmack” AG z Niesky. Z firmą tą współpracowali znani architekci: Albin Müller, Henry van de Velde, Hans Scharoun, Hans Poelzig, Fritz Breuhaus, Konrad Wachsmann.

Kościół w Bobrku nie był jedynym budynkiem na Górnym Śląsku wzniesionym przez firmę „Christoph & Unmack”. Oprócz niego powstały tu kolejno: Obserwatorium Geofizyczne w Raciborzu (na zlecenie Carla Mainki), niemal identyczny kościół ewangelicki w Zabrze-Mikulczycach (projekt Kurta Nietzscha) oraz budynek mieszkalny w Zabrze (przy ul. L. Solskiego 1)<sup>1</sup>.

■ 1 Rozbudowany opis problemów związanych z procesem przeniesienia budynku do Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”, zob. B. Klajmon, *Problemy ochrony drewnianej architektury prefabrykowanej okresu międzywojennego na przykładzie kościoła ewangelicko-augsburskiego z Bytomia-Bobrka*, [w:] *Architektura drewniana, tradycja dziedzictwo, współczesność, przyszłość*, red. R. Cielątkowska, D. Wojtowicz-Jankowska, Gdańsk 2014, s. 144.



Fot. 1. Rysunki kościoła z Bytomia-Bobrka w dokumentacji archiwalnej z 1932 roku

Źródło: Archiwum Urzędu Miasta, Bytom

Bryła kościoła składa się z dwóch zasadniczych części: wyższej z nawą główną i dzwonnica oraz mniejszej, niższej i węższej, mieszczącej prezbiterium. Jednolita elewacja ścian złożona jest z poziomych desek szalunkowych w kolorze ciemnego orzecha. Jedynym akcentem dekoracyjnym elewacji (poza ostrołukowymi oknami umieszczonymi w ścianach wschodniej, południowej i północnej) jest drewniany krzyż umiejscowiony na zachodniej ścianie szczytowej. Obie części budynku przykryte są dwuspadowymi dachami o różnej wysokości. Pod krzyżem znajduje się główne wejście do kościoła w postaci dwuskrzydłowych przeszklonych drzwi osłoniętych daszkiem pulpitowym (jednospadowym) wspartym na dwóch prostych słupach. W ścianie południowej części prezbiterialnej umieszczone są jednoskrzydłowe drzwi boczne. Za szczytem zachodnim w kalenicę dachu wbudowana została niewielka wieża pełniąca funkcję dzwonnicy, w której wisi oryginalny żeliwny dzwon. Nakryta jest dachem czterospadowym, zwieńczonym metalowym krzyżem<sup>2</sup>.

Wejście główne prowadzi do kruchty – poprzedzającej nawę – w której, oprócz wejścia do nawy, umiejscowione zostały także drzwi do dwóch salek bocznych. W jednej z nich, położonej po lewej stronie, znajdują

■ 2 Podstawowe wymiary obiektu: kubatura – 1510 m<sup>3</sup>, powierzchnia zabudowy – 240,00 m<sup>2</sup>, wysokość nawy głównej – 8,20 m, wysokość z wieżą – 12,15 m, długość budynku – 23,44 m, szerokość maksymalna – 10,40 m, za: Pracownia Projektowa „Euroartis”, dr inż. arch. M. Włodarczyk z Zespołem, Projekt rozbiórki, przeniesienia, posadowienia i odtworzenia kościoła ewangelicko-augsburskiego z Bytomia-Bobrka z ul. Stalowej, Ruda Śląska 2012, s. 9, rys. IB4.

się schody prowadzące na empore muzyczną w formie małego balkonu, zwieńczonego trójką łukiem.

Obiekt można zaliczyć do typu kościołów salowych, jednonawowych, ale z wyodrębnionym prezbiterium<sup>3</sup>. Cechą wyróżniającą wnętrze jest jego rytmizacja. Dzieje się tak za sprawą dźwigarów oraz sześciu ostrołukowych okien. Są one rozmieszczone symetrycznie na ścianach północnej i południowej. Wszystko to, a także otwarta (nieprzysłonięta płaskim stropem) więźba dachowa i spadzisty sufit, nasuwa skojarzenia z wnętrza mi kościołów gotyckich.

Ołtarz znajduje się w prezbiterium zbudowanym w formie wnęki w ścianie wschodniej nawy, tzw. ścianie tęczowej. Ołtarz i ambona stoją na niewielkim podwyższeniu. Nad stołem ołtarzowym umieszczony jest krucyfiks – krzyż z rzeźbą Chrystusa Ukrzyżowanego. Na ścianie tęczowej znajduje się cytat z Pisma Świętego, z listu św. Pawła do Efezjan [1,3]: *Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa*. Napis ten pierwotnie wykonany był w języku niemieckim: *Gelobet sei Gott und der Vater unseres Herrn Jesu Christi*<sup>4</sup>. Po obu stronach prezbiterium symetrycznie ułożone zostały zakrystia oraz zaplecze gospodarcze.



Fot. 2. Widok ogólny wnętrza kościoła z napisem na ścianie tęczowej. Fotografia z pocztówki z lat 40. XX wieku

Źródło: Archiwum Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”

■ 3 *Słownik terminologiczny Sztuk Plastycznych*, red. S. Kozakiewicz, Warszawa 1969, s. 313.

4 Treść napisu na ścianie tęczowej odczytano po odpowiednim powiększeniu jedynej fotografii wnętrza kościoła z okresu międzywojennego umieszczonej na karcie pocztowej wydanej w latach 40. XX w. Wydawca pocztówki: „Fotohaus Germania”, Beuthen O.S., Bahnhofstrasse 30.

W wyposażeniu kościoła pomagały wiernym inne parafie, a także huta „Bobrek”, która przekazała dywan przed ołtarz. Zakłady Diakonackie „Ostoja Pokoju” ofiarowały ołtarz i krucyfiks ołtarzowy, parafie z: Bytomia – ambonę, Zabrze – chrzcielnicę, Gliwic – cztery żyrandole, Wrocławia – naczynia komunijne. Uroczyste poświęcenie kościoła odbyło się 29 czerwca 1932 roku<sup>5</sup>.

Obiekt przez całą wojnę aż do czasów współczesnych znajdował się pod opieką księży proboszczów parafii w Bytomiu. Krótco po II wojnie światowej został pierwszy raz wyremontowany, aby można było odprawić w nim nabożeństwa. W 1975 roku budynek ponownie odświeżono – był to drugi z czterech remontów (kolejne odbyły się w latach: 1990–1992 i 2001)<sup>6</sup>. Niestety, z upływem czasu zmniejszała się liczba wiernych uczęszczających na nabożeństwa. W latach 90. XX wieku rozpoczęły się akty wandalizmu: wybijanie okien, włamania i pierwsze próby podpażeń. W 2011 roku zrodził się pomysł przeniesienia kościoła do Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie” i podkreślenia wyjątkowości obiektu ze względu na jego cechy konstrukcyjne – wykonanie z elementów prefabrykowanych. Zanim to nastąpiło, nieużywany już wtedy kościół został wpisany do rejestru zabytków<sup>7</sup>.

Uzyskanie rangi zabytku nie uchroniło jednak budynku przed kolejną – tym razem udaną – próbą podpalenia. 23 lipca 2014 roku grupa nastolatków podłożyła ogień, a w wyniku pożaru zniszczone zostały: wieża oraz fragmenty fasady i nawy. Jeszcze w tym samym roku uratowane elementy przewieziono i zmagazynowano w Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”. W okresie od listopada 2016 roku do września 2017 roku trwały prace przy posadowieniu, częściowej rekonstrukcji i wyposażeniu obiektu na terenie Muzeum. 13 września 2017 roku odbyło się uroczyste otwarcie kościoła połączone z jego konsekracją. Rozpoczął on tym samym swój drugi okres świetności.

■ 5 B. Klajmon, *Problemy ochrony...*, s. 141.

6 *Jubileusz 70-lecia kościoła w Bytomiu-Bobrku 30 czerwca 2002 r.*, [druk okolicznościowy], Parafia w Bytomiu-Bobrku, 2002, s. 3.

7 Rejestr zabytków: A/397/12, 31.12.2012 r., województwo śląskie; kościół wpisany jako: „Budynek kościoła ewangelickiego wzniesiony w 1932 roku bez wyraźnych cech stylowych”, zob. *Rejestr zabytków*, [a:] [www.wkz.katowice.pl](http://www.wkz.katowice.pl), dostęp: 06.11.2017. Obecnie wykreślony z rejestru zabytków podlega ochronie jako obiekt wpisany do inwentarza muzealnego. Więcej na temat powodów wpisania kościoła do rejestru zabytków i procesu odkrywania wartości obiektu, zob. B. Klajmon, *Problemy ochrony drewnianej architektury prefabrykowanej okresu międzywojennego na przykładzie kościoła ewangelicko-augsburskiego z Bytomia-Bobrka*, [w:] *Architektura drewniana...*, s. 145–146.





Fot. 3. Kościół z Bytomia-Bobrka w roku 2012, stan przed pożarem

Źródło: Archiwum Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”



Fot. 4. Kościół z Bytomia-Bobrka w trakcie rozbiórki

Źródło: Archiwum Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”

W jego pomieszczeniach znajduje się w większości oryginalne wyposażenie (uratowane przed pożarem): ołtarz z krzyżem, podpórka pod Biblię, ambona, chrzcielnica, klęczniki, stoły, wazon, żyrandole, ławy, część krzeseł oraz fisharmonia. Na podstawie zachowanych fotografii, a także fragmentów oryginalnego wykończenia ścian, podłóg i stolarki, odtworzono pierwotny wygląd poszczególnych elementów wnętrza.

W czasie prac przy odbudowie kościoła na terenie Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie” i niezbędnych zabiegów konserwatorskich pojawiła się konieczność rozwiązania szeregu problemów natury obiektywnej wynikających z właściwości samego budynku, a w szczególności z:

- nowatorskiej konstrukcji dźwigarów z drewna klejonego jako głównych elementów nośnych i stabilizujących obiekt;
- użycia nietrwałych materiałów budowlanych w postaci zarówno niskiej jakości drewna, jak i materiałów izolacyjnych, pokryciowych, instalacyjnych i dekoratorskich;
- tymczasowego i z założenia taniego charakteru obiektu, co było powodem zastosowania w kościele z Bytomia-Bobrka maksymalnie uproszczonych, a więc najłatwiejszych rozwiązań konstrukcyjnych i połączeń ciesielskich;
- niewielkiej liczby dostępnych fotografii i jedyne planu kościoła z roku 1932.

Drewniany szkielet najdłuższych ścian kościoła składał się z pionowych słupków sosnowych o wymiarach 6 x 12 cm rozstawionych co 80 cm, umocowanych w podwalinie i zwieńczonych belkami oczepowymi. Całą konstrukcję spajały dwie pary dźwigarów z klejonego drewna, które będąc jednocześnie słupami ścian i środkowymi krokwiami dachu, były zakotwione w fundamencie i spięte w kalenicy drewnianymi, śrubowanymi zwornikami, a pod podłogą prętami stalowymi<sup>8</sup>.

Na początku prac pojawił się dylemat, czy można wykorzystać oryginalne dźwigary po uprzedniej naprawie i odpowiednich zabiegach konserwatorskich? Ze względu na brak możliwości szybkiego i taniego zdiagnozowania, czy oryginalne dźwigary mają wystarczające właściwości konstrukcyjne, zdecydowano się na całkowite odtworzenie ich z nowego materiału. Ostatecznie, jedna z dwóch par zachowanych dźwigarów – po konserwacji – została wyekspozowana we wnętrzu kościoła w celach po-

■ 8 Wymiary elementów konstrukcji oraz dokładny opis konstrukcji obiektu przed przeniesieniem do Muzeum, za: Pracownia Projektowa „Euroartis”, dr inż. arch. M. Włodarczyk z Zespołem, Projekt rozbiórki..., s. 10–12.

gładowych. Kształtem przypominają bumerangi, a wykonane są z cienkich klejonych desek świerkowych. W przeciwieństwie do pozostałych, współcześnie wykonanych, celowo nie zostały pokryte płytami ogniochronnymi i nie spełniają funkcji nośnych. Są jedynym uwidocznionym oryginalnym elementem nowoczesnej w latach 30. XX wieku części konstrukcji kościoła, a jednocześnie częścią wystroju jego wnętrza jako obiektu muzealnego<sup>9</sup>.



Fot. 5. Montaż konstrukcji kościoła z Bytomia-Bobrka, marzec 2017 roku. Widoczne dźwigary nowe (jaśniejsze) i para dźwigarów oryginalnych

Źródło: Archiwum Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”

Spośród materiałów użytych do budowy kościoła jedynie część zachowanych po pożarze elementów drewnianych nadawała się do powtórnego wykorzystania. Samo drewno w postaci cienkich desek i słupków miało cechy materiału odpadowego, wtórnie użytego. Były tam elementy głównie świerkowe, ale także sosnowe, ze śladami poprzednich zastosowań – po gwoździach i złączach ciesielskich, w wielu miejscach spękane i zniszczone już przed wbudowaniem. W tym wypadku do uzupełnień zastosowano nowe drewno sosnowe dobrej jakości, znane jako drewno klasy C24. Praktycznie jest to jedyny gatunek drewna konstrukcyjnego

■ 9 „Arch-Urbs” sp. z o.o., Projekt posadowienia i odtworzenia kościoła ewangelicko-augsburskiego z Bytomia-Bobrka. Część opisowa, 2016, s. 2 (przechowywany w Archiwum Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”).



dostępny na polskim rynku. Odstępstwem od oryginału było zastosowanie na podwalinę drewna modrzewiowego, a na podłogę – twarde deski sosnowe, zamiast miękkich świerkowych. Dzięki temu nie było konieczne stosowanie głębokiej impregnacji chemicznej drewna na podłogi i podwalinę. Dodatkowo, aby w mało widoczny sposób zapewnić wentylację przestrzeni podpodłogowej i tradycyjnie zachować trwałość podłogi narażonej na wilgoć, wykonano nacięcia w legarach oraz otwory w cokole podłogi. W ten sposób zwiększono możliwość swobodnego przepływu powietrza, które pierwotnie napływało pod podłogę (w systemie wentylacji wewnętrznej) z przestrzeni nieszczelnych ścian. Innych otworów wentylacyjnych, zarówno w podwalinie, jak i fundamentach, w oryginalnej konstrukcji nie było.



Fot. 6. Kościół z Bytomia-Bobrza, zakrystia. Nacięcia wentylacyjne w legarach podłogi

Źródło: Archiwum Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”

Do ocieplania ścian użyto w przeszłości łatwopalnych płyt pilśniowych ze sprasowanego torfu o grubości około 2 cm. Izolację stropów tworzyła warstwa luźnego torfu (wsypywanego od góry) na – również łatwopalnej – papie (tekturze nasyczonej smołą). Materiały te rozpadły się przy demontażu i nie nadawały się do użytku. Zostały całkowicie zastąpione trwalszymi i niepalnymi produktami współczesnymi.





Fot. 7. Kościół z Bytomia-Bobrka w trakcie rozbiórki. Widoczna budowa ściany kościoła z wypełnieniem z papy i płyt pilśniowych

Źródło: Archiwum Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”

Użyte we wnętrzu okładziny wypełnionej konstrukcji drewnianej były wykonane z materiału o nazwie handlowej Lignat<sup>10</sup>. Były to płyty o grubości 0,5 cm wyglądem przypominające azbestowo-cementowe, czyli popularny i wycofywany obecnie z użycia Eternit. Płyty lignatowe, nazywane w projekcie rozbiórki kościoła „włóknisto-cementowymi”<sup>11</sup> zastąpiono materiałem współczesnym – płytami gipsowo-kartonowymi spełniającymi współczesne wymagania użytkowe i przeciwogniowe. Inne wykładziny ścian, takie jak twarde i jasne płyty tekturowe użyte w kościele w miej-

■ 10 Trwałe, izolujące i niepalne płyty „Lignat” o oryginalnych wymiarach 120 x 180 cm były jeszcze w 1925 r. produkowane przez szwajcarską firmę „Lignatwerke” AG, zob. „Schweizerische Bauzeitung” 1925, 86, 5, s. 6, [[:] www.e-periodica.ch, dostęp: 23.10.2017. Od 1927 r. patent na produkcję tych płyt należał już do firmy „Christoph & Unmack”, zob. W. Rug, *Lebensdauer von Holzhausern am Beispiel von Christoph & Unmack*, Niesky, s. 2, [[:] www.holzbau-static.de, dostęp: 23.10.2017. Płyty „Lignat” używane były w większości produktów firmy w tym także w kościołach (Lignat-Bauplatte, Lignat-Isolierbauplatte), zob. Christoph & Unmack, *Holzkirchen ausgeführt von der Cristoph & Unmack AG. Niesky (O.-L) älteste und grosste specialfabrik fur holzbauten aller art.*, broszura reklamowa, [b.m., b.r.].

11 Pracownia Projektowa „Euroartis”, dr inż. arch. M. Włodarczyk z Zespołem, *Projekt rozbiórki...*, s. 10.

scach mniej widocznych (między innymi nad stropem prezbiterium), także zastąpiono kartonowo-gipsowymi<sup>12</sup>.



Fot. 8 a i b. Zachowane fragmenty materiałów wypełniających ściany szkieletowe kościoła z Bytomia-Bobrza – strony zewnętrzna (a) i wewnętrzna (b)

Fot. A. Kreis

■ 12 Płyty lignatowe użyte w kościele jako wykładziny ścian, przypominające współczesne azbestowe, w całości potraktowano jako nienadające się do wtórnego wykorzystania ze względu na możliwą zawartość azbestu szkodliwego dla zdrowia ludzi. Płyty lignatowe („włóknisto-cementowe”) oryginalne zachowane zostały w charakterze „świadców” jedynie na dwóch detalach architektonicznych w postaci skrzynek imitujących belki podtrzymujące balkonik empyry muzycznej nad wejściem do nawy głównej. Obecny stan wiedzy pozwala na stwierdzenie, że płyty „Lignat” nie zawierały szkodliwego azbestu, a materiałem włóknistym w nich były włókna celulozowe zmodyfikowane krzemionką (SiO<sub>2</sub>), zob. opis patentu US1862167 A, [[:] [www.google.pl/patents/US1862167?dg=Lignat+ininventor](http://www.google.pl/patents/US1862167?dg=Lignat+ininventor), dostęp: 25.10.2017.

Szkieletowe ściany kościoła pierwotnie składały się z sześciu warstw. Zaczynając od wnętrza, były to kolejno:

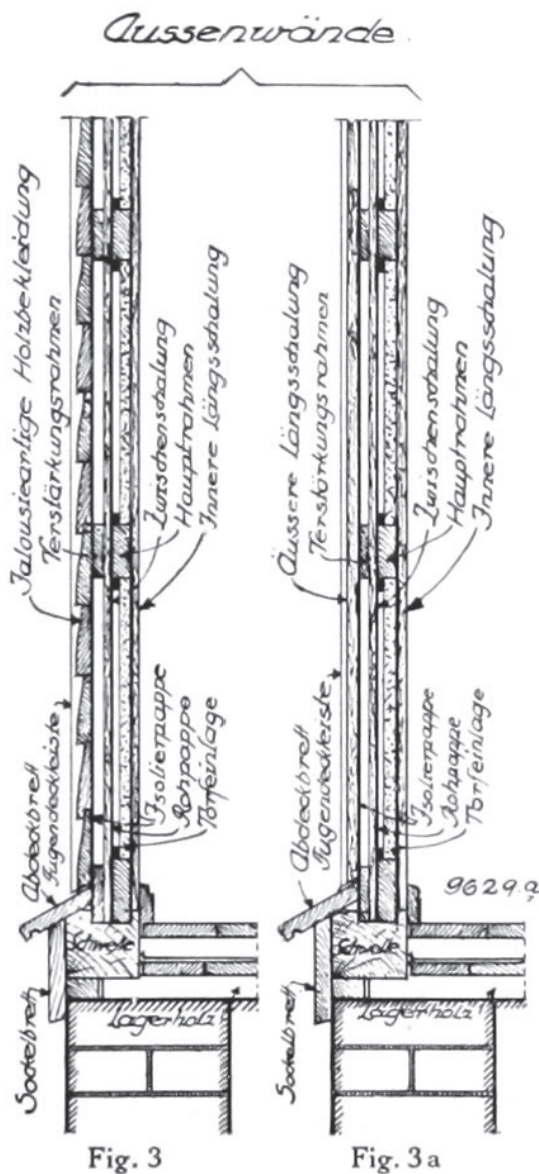
1. płyty lignatowe („włóknisto-cementowe”) oraz użyte wtórnie (świadczą o tym zachowane na nich fragmenty wcześniejszych napisów) płyty z grubej tektury, służące jako osłona wypełnienia i wykończenie ścian oraz stropów, przymocowane do podłoża z desek przybitych do szkieletu drewnianego od strony wnętrza;
2. deski podłoża płyt, przybite w większości poziomo do elementów szkieletu;
3. pusta przestrzeń między deskami a warstwą wypełnienia z płyt pilśniowo-torfowych grubości 2 cm jako warstwa izolacyjna (tzw. pustka powietrzna);
4. płyty pilśniowo-torfowe (2 cm) umocowane między słupkami ścian jako materiał izolujący (ocieplający);
5. wiatrochronna i paroprzepuszczalna papa (tektura nasączona smołą) przybita do szkieletu od zewnątrz;
6. deski elewacji zewnętrznej, tzw. szalunek<sup>13</sup>.

Dziś drewniany szkielet ścian pokryty i wypełniony jest współczesnymi materiałami, pełniącymi takie same funkcje, jak materiały użyte pierwotnie. Pod warstwą wykończeniową ścian (z płyt gipsowo-kartonowych) w ich wnętrzu znajduje się podłoże z desek, a za nim niewielka pustka powietrzna. Kolejną warstwę tworzy wypełnienie termoizolacyjne z płyt z wełny mineralnej, umocowane między słupkami szkieletu. Całe ściany, już od zewnątrz, pokryte są najpierw folią wiatroizolacyjną, a potem wykończeniem w postaci szalunku z profilowanych desek. Również z kilku warstw składa się skośny stropodach pełny nad nawą (bez przestrzeni poddasza między stropem a poszyciem konstrukcji dachu<sup>14</sup>), który składa się – podobnie jak ściany – z gipsowo-kartonowej warstwy wykończeniowej wewnętrznej (sufitu), przybitej na listwach dystansowych. Po niej następuje umieszczona między płatwiami warstwa sztywnych i niepalnych płyt wełny mineralnej, osłonięta folią paroizolacyjną. Za warstwą wełny znajdują się deski poszycia dachowego przybite do płatwi. Deskowanie dachu pokryte jest od góry dwiema warstwami papy<sup>15</sup>.

■ 13 Pracownia Projektowa „Euroartis”, dr inż. arch. M. Włodarczyk z Zespołem, Projekt rozbiórki..., s. 11.

14 Określenie rodzaju stropodachu, zob. *Nowy poradnik majstra budowlanego*, red. J. Panas, Warszawa 2003, s. 526.

15 „Konior” Przedsiębiorstwo Budowlane sp. z o.o., Posadowienie i odtworzenie drewnianego kościoła w Bytomiu-Bobrka wraz z zagospodarowaniem terenu. Dokumentacja powykonawcza, t. 1, Katowice 2017, rys. A12 (przechowywana w Archiwum Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”).



Fot. 9. Sposób wypełniania ścian szkieletowych drewnianych zewnętrznych stosowany w budynkach produkowanych przez firmę „Christoph & Unmack” z Niesky, rysunek z katalogu wyrobów firmy z 1927 roku

Źródło: Christoph & Unmack, *Deutsche Holzhauser Christoph & Unmack AG, Niesky O.L. Schlesien*, Katalog XXIII, 1927, s. VII, [@:] <https://archive.org>, dostęp: 24.10.2017.

Cała konstrukcja budynku o wysokości około 8 m w kalenicy dachu, utrzymywana, jak już wspomniano, głównie przez dwie pary dźwigarów zakotwionych w fundamencie i spiętych pod podłogą stalowymi łącznikami, była wykonana w sposób wyjątkowo prosty i oszczędny. Zarówno cienkie deski czy słupki konstrukcji ścian, jak i grubsze płatwie dachu oraz belki stropów łączone były ze sobą jedynie za pomocą różnej długo-





Fot. 10. Nawa kościoła z Bytomia-Bobrnka w trakcie układania płyt wykończeniowych na ścianach. Widoczna warstwa termoizolacyjna z wełny mineralnej osłoniętej folią paroizolacyjną na stropie jeszcze przed położeniem płyt gipsowo-kartonowych sufitu, 2017 rok

Źródło: Archiwum Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”, fot. A. Konior

ści gwoździ o przekroju okrągłym, na owe czasy nowatorskim. W wielu miejscach, wydawałoby się oczywiście koniecznych, nie stosowano także klasycznych połączeń ciesielskich typu czop – gniazdo, a belki ułożone na sobie bez żadnych zacięć zbijano długimi gwoździami. W trakcie odbudowy nie udoskonalano tych fragmentów konstrukcji, a jedyną modyfikacją wzmacniającą połączenia było zastosowanie współczesnych długich wkrętów budowlanych, zamiast klasycznych gwoździ.

Na podstawie zachowanych fotografii, a także fragmentów oryginalnego wykończenia ścian, podłóg i stolarki, zrekonstruowano pierwotny wygląd poszczególnych elementów wnętrza. Podstawową trudnością podczas jego odtwarzania, a prezbiterium w szczególności, był brak dostatecznej liczby fotografii obiektu z okresu przedwojennego, bez późniejszych przekształceń, uszkodzeń i przemalowań. Wzięto pod uwagę jedynie trzy dostępne czarno-białe zdjęcia kościoła z roku 1932, w tym dwa ukazujące wnętrze. Oryginalna kolorystyka uratowanych mebli wraz odsłoniętymi – na zachowanym materiale – kolorami podłóg, ścian i lamperii była bardzo pomocna w procesie odtwarzania wzorów barwnej tape-

ty, którą wyłożone były ściany prezbiterium<sup>16</sup>. Nietrwała, przypuszczalnie papierowa tapeta, która – już zamalowana – widnieje jeszcze na fotografii z lat 60. XX wieku, została całkowicie usunięta przed kolejnym malowaniem kościoła.



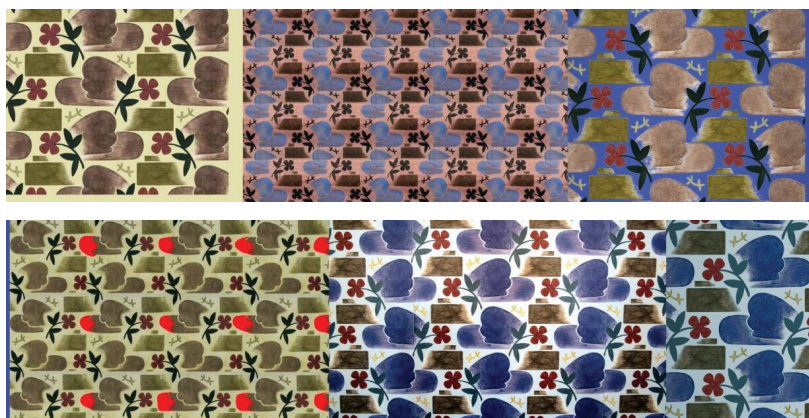
Fot.11. Zdjęcie z uroczystości ślubu w kościele z Bytomia-Bobrka, lata 60. XX wieku. Widoczne pofałdowanie zamalowanej tapety nad drzwiami w prezbiterium

Źródło: Archiwum Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”, fot. M. Wabnik

Ostatecznie na podjęcie decyzji, jakie kolory powinny być użyte, aby przywrócić wystrój wnętrza kościoła do stanu z roku 1932, wpłynęły nie tylko względy plastyczne i potrzeba jego zharmonizowania kolorystycznego, ale też badania symbolicznego znaczenia kolorów występujących w kościołach ewangelickich. Wyciągnięto wniosek, że modernistyczne wnętrze kościoła było prawdopodobnie dokładnie przemyślane nie tylko pod względem architektonicznym, ale także symbolicznego znaczenia elementów przedstawionych na tapecie oraz barw pozostałych detali wy-

■ 16 Decyzje na temat zakresu i sposobów odtwarzania wnętrza oraz kolorystyki elewacji i elementów wyposażenia kościoła podejmowano na podstawie wyników badań konserwatorskich zachowanych fragmentów szalunku, podłogi, stolarki i wykładziny ścian oraz na podstawie analizy fotografii wykonanych podczas inwentaryzacji obiektu przed rozbiórką. Temu celowi poświęcone były spotkania w szerokim gronie decydentów i specjalistów, plastyków, architektów i konserwatorów zorganizowane w dniach 21 grudnia 2016 r. i 11 stycznia 2017 r.

stroju prezbiterium czy nawy. Odtworzenie wzoru i kolorów tapety, która początkowo wydawała się zwykłym, tanim i typowym dla epoki sposobem dekoracji ścian, okazało się zadaniem najtrudniejszym<sup>17</sup>.



Fot. 12. Różne wersje kolorystyczne tapety do prezbiterium kościoła z Bytomia-Bobrka

Źródło: Archiwum Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie”

Do elementów wystroju plastycznego kościoła zaliczono również stary układ i sposób ułożenia kabli, włączników i gniazdek elektrycznych na ścianach, widoczny wyraźnie na zdjęciach archiwalnych i wykonanych podczas inwentaryzacji kościoła jeszcze przed jego podpaleniem. Mimo że przebieg kabli w połączeniu z rozmieszczeniem puszek i pozostałego osprzętu bardzo odbiegał od współczesnych przyzwyczajęń i wydawał się szpecić zabytkowe wnętrze, zdecydowano się go przywrócić. Zastosowano stare sposoby mocowania kabli na ścianach i osprzęt elektryczny o formach historycznych. Widoczne kable zewnętrzne są – ze względów bezpieczeństwa – jedynie atrapami. Prąd elektryczny w rzeczywistości płynie przewodami ukrytymi pod okładzinami ścian i jest podłączony do współcześnie wykonanych gniazdek i włączników o historycznym wyglądzie.

Dodatkowymi utrudnieniami w czasie prac były przeszkody natury subiektywnej spowodowane brakiem wcześniejszej opieki nad zabytkiem, stanem wiedzy konserwatorskiej i architektonicznej wykonawców prac oraz obecnymi uwarunkowaniami prawnymi, a nawet społecznymi. Najważniejsze z nich to:

■ 17 Więcej na temat znaczenia elementów wystroju plastycznego wnętrza kościoła z Bytomia-Bobrka po przeniesieniu do Muzeum „Górnośląski park Etnograficzny w Chorzowie” zob. artykuł D. Stokowski w niniejszym tomie.

- niepełna inwentaryzacja, wadliwie wykonany demontaż i zabezpieczenie obiektu podczas translokacji i przechowywania materiału rozbiórkowego;
- brak jednoznacznych wymagań prawnych co do zakresu ochrony przeciwpożarowej obiektów drewnianych i znajomości właściwości zalecanych preparatów konserwujących i ochronnych;
- konieczność dostosowania obiektu do nowych funkcji zgodnie ze współczesnymi wymaganiami Ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku – Prawo budowlane;
- aktualna opinia miejscowej społeczności na temat wartości oryginalnego wystroju kościoła pochodzącego z okresu, kiedy użytkownikiem kościoła była w większości społeczność ewangelicka narodowości niemieckiej<sup>18</sup>.



Fot. 13. Wnętrze kościoła z Bytomia-Bobrka po zakończeniu prac konserwatorskich, wrzesień 2017 roku

Fot. A. Kreis

■ 18 Problemem istotnym była konieczność zmiany początkowych założeń konserwatorskich polegających na odtworzeniu napisu na ścianie tęczowej w oryginalnej formie – w języku niemieckim. Istniejący obecnie w kościele napis czcionką gotycką w języku polskim na ścianie tęczowej powstał na życzenie miejscowej społeczności ewangelickiej.





Fot. 14. Kościół z Bytomia-Bobrka w dniu uroczystego otwarcia i rekonskrecji, 13 września 2017 roku

Fot. D. Stokowski

W podsumowaniu warto podkreślić rolę, jaką odgrywać musiał konserwator odpowiedzialny za ostateczny stan i wygląd obiektu po przeniesieniu go do Muzeum. Jego rola – poza znanymi zadaniami wynikającymi z założeń konserwatorskich, polegającymi na odtworzeniu wyglądu budynku z okresu jego powstania – rozszerzona została o zadania nowe, wynikające z charakteru obiektu, który miał być tani i tymczasowy. Należało do nich przede wszystkim dopilnowanie, żeby wszelkie oznaki postępu technicznego, jaki dokonał się w budownictwie od czasów międzywojennych, starannie ukryć lub zlikwidować i aby konieczne rozwiązania – podwyższające trwałość konstrukcji – użyte zostały w sposób maksymalnie dyskretny. Stosowanie widocznych wkrętów krzyżkowych, było zatem wykluczone. Wszystkie zawiasy, klamki, lampy, osprzęt elektryczny, wzór szyb ornamentowych pochodzą z lat 30. XX wieku lub mają formy historyczne (w przypadku gdy są wykonane współcześnie). Jedynym twardym tworzywem sztucznym (poza materiałem spoiwa użytych farb) występującym w konstrukcji i wewnątrz kościoła jest czarny bakelit w osprzęcie elektrycznym. Na elewacji zastosowano gwoździe żelazne (o udoskonalonych, lecz niewidocznych właściwościach technicznych). Dach pokryto papą, mimo że ze względów technicznych nie powinna być stosowana na obiektach o tak dużym spadku. Jedynymi oznakami nowoczesności w budynku musiały pozostać sygnalizatory i sprzęt przeciwpożarowy, lampy ewaku-

acyjne i system nagłośnienia (jako jedyny kolorystycznie scalony z wnętrzem i elewacją kościoła). Ogólnie mówiąc, rola konserwatora polegała między innymi na częstym przypominaniu wykonawcom, żeby podczas prac brali pod uwagę, w jakich warunkach pracowali ich poprzednicy, jakie mieli materiały i narzędzia. W czasach, kiedy stosowano jedynie ręczne, takie jak piła, młotek, siekiera, pędzel i zwykły tradycyjny śrubokręt, prace trwały o wiele dłużej, możliwe były błędy i niedokładności, a używane narzędzia pozostawiały charakterystyczne ślady, wpływając przez to na wygląd takich detali jak podłogi, drzwi czy okna. Dla wszystkich było to bardzo ciekawe, nowe i, zdaniem wielu osób zaangażowanych w odtworzenie kościoła, przydatne doświadczenie.

## Summary

### The Evangelical Church from the Bobrek District of Bytom Selected Preservation Issues Encountered During the Works on a Temporary Facility Made of Non-durable and Untypical Materials

The article presents selected preservation problems encountered during the relocation and reconstruction of the partly burnt wooden Evangelical Church of the Augsburg Confession from the Bobrek District of Bytom erected in 1932 in a light-frame construction with elements of glued wood. Restoration and construction works concerning the church's foundation in the Museum "Upper Silesian Ethnographic Park in Chorzów" lasted from November 2016 to September 13, 2017, and were completed with the solemn reconsecration of the church.

The church from the Bobrek District of Bytom belongs to a group of prefabricated wooden objects of temporary character erected in the area of Upper Silesia in the interwar period of the 20th century. The church was manufactured by the "Christoph Und Unmack" AG Niesky (O.L.) company.

During the restoration works it was necessary to solve a number of problems resulting from:

- untypical construction of the girders and main supporting and stabilizing elements which were made of glued wood;
- use of non-durable building materials in the form of low quality wood, as well as insulating, covering, installation and decorating materials;

- temporary and cheap character of the object, which was the reason for erecting the church from the Bobrek District of Bytom with the use of the most simplified and thus the easiest structural solutions and joinery.

Additional obstacles encountered during the works included:

- inventory mismanagement, dismantling and security of the object during translocation and storage of the dismantled material;
- the lack of the clear legal requirements concerning the scope of fire protection of wooden objects and the knowledge of the properties of recommended preservative and protective agents;
- the need to adapt the facility to new functions in accordance with the modern requirements of the Building Law Act of July 7, 1994;
- the current opinion of the local community on the value of the original church decor originating from the period when the church was mainly used by the evangelical community of German nationality.